

Ks. JAN KLINKOWSKI

JAN CHRZCICIEL – NAJWIĘKSZY NARODZONY Z NIEWIAST (ŁK 7,28)

Intrygującą postacią biblijną jest osoba Jana Chrzciciela, stojąca na pograniczu Starego i Nowego Testamentu. Spina ona nie tylko tradycję biblijną, nadając jej ciągłość historii zbawienia, ale ciągle ożywia swoją obecnością wspólnotę Kościoła, otwierając ją na nadzieję powtórnego przyjścia Jezusa. Jego wezwanie do nawrócenia i przygotowania drogi dla Pana jest aktualne w naszych czasach, bo człowiek nieustannie potrzebuje przemiany życia w kierunku dobra. Ascetyczny tryb życia staje się inspiracją dla wielu ludzi, formą sprzeciwu wobec propagowanego stylu, opartemu na coraz większej konsumpcji. Warto się przyjrzeć postaci Jana Chrzciciela i na nowo ofiarować jego życie i orędzie współczesnemu człowiekowi.

1. RODZICE JANA CHRZCICIELA

Ojciec Jana, Zachariasz (hebr. *Zekarya* – Jahwe sobie przypomniał), należał do stanu kapłańskiego i pełnił służbę w oddziale Abiasza (Łk 1,5). Oddział Abiasza był ósmym w kolejności (1 Krn 24,10)¹. Abiasz był synem Eleazara, trzeciego syna Aarona. Z pewnością był przystojnym mężczyzną, bo kapłan musiał być idealnie

* Jan Klinkowski – kapłan diecezji legnickiej, doktor habilitowany nauk teologicznych (teologia biblijna), profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, kierownik Katedry Egzegezy Starego Testamentu Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: jon.klinkowski@wp.pl.

¹ Por. T.M. DĄBEK. *Jan – prorok pogranicza czasów. Rozmyślenia biblijne*. Kraków 2005 s. 28.

zbudowany. Najmniejsze kalectwo czy skaza fizyczna lub psychiczna wykluczały mężczyznę z służby kapłańskiej. Wyliczano 142 rodzaje okaleczeń, ułomności, skaz biologicznych i umysłowych, uniemożliwiających sprawowanie służby kapłańskiej². Matka, Elżbieta (hebr. *Eliszeba* – mój Bóg jest pełnią), była z rodu Aarona (Łk 1,5). Warto pamiętać, że żona Aarona miała również na imię Eliszeba. Rodzice długo byli bezdzietni, co w podeszłym wieku (Łk 1,7; 18) było piętnem braku błogosławieństwa Bożego. W odbiorze społecznym brak dziecka często mógł być odczytywany jako konsekwencja jakiegoś grzechu, który ciążył na rodzinie do czwartego pokolenia (Wj 20,5; Wj 34,6-7; Lb 14,18). Św. Łukasz zatem dementuje wszelkie domysły na temat ich życia niezgodnego z Prawem i pisze:

Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich (Łk 1,6).

Zwiastowanie przez anioła Pańskiego narodzin dziecka Zachariaszowi w czasie ofiary kadzielnej (Łk 1,8-20) było symbolem wyjątkowego posłannictwa mającego się narodzić dziecku. Fakt, że Zachariasz wylosował funkcję składania ofiary całopalnej powiązanej z okadzeniem, był oznaką działania woli Bożej. Bóg wprowadził Zachariasza do Miejsca Świętego w świątyni jerozolimskiej, by w tej przestrzeni świętości zwiastować narodziny syna. Tutaj, w Miejscu Świętym, Bóg poprzez anioła Gabriela nadał mającemu się począć dziecku imię Jan (Bóg jest łaskawy). Zatem za nim się począł w łonie matki, Bóg nadał mu imię i w ten sposób to nie wola ludzka zadecydowała o jego poczęciu, ale wola Boga, który powołał Jana do wyjątkowego posłannictwa.

Warto się zastanowić, czy odebranie głosu Zachariaszowi miało jakieś głębsze znaczenie? Jeśli stwierdzimy, że należało się modlić, wypowiadając słowa na głos, to Zachariasz jako kapłan został pozbawiony łączności z Bogiem. Mimo że pozostawał do końca swego dyżuru w świątyni, jednak ze względu na swoją ułomność mógł być odsunięty od czynności liturgicznych. Intrygujące jest również pytanie, dlaczego Elżbieta pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy (Łk 1,24)? Jeśli Łukasz zauważył ten fakt, to znaczy, że posiadał on jakieś znaczenie, najprawdopodobniej teologiczne. Kolejne pytanie, które się pojawia, to dlaczego Jan, mając pochodzenie kapłańskie, nie wykonywał funkcji kapłańskich? Czy był żonaty, a może z jakiegoś teologicznego powodu przyjął styl życia w samotności? Na wszystkie te pytania nie da się w sposób zadowalający odpowiedzieć, ale śledząc życie Jana, możemy również poskładać drogę jego rozwoju myśli teologicznej.

² Por. Z. PODLEJSKI. *Jan Chrzciciel*. Kraków 2011.

2. CZAS NARODZIN JANA CHRZCICIELA W ŚWIETLE NARODZIN JEZUSA

Ustalając czas narodzin Jana, musimy ustalić również czas narodzin Jezusa, skoro ewangelista Łukasz sugeruje, że Jan był starszy tylko o sześć miesięcy od Jezusa (Łk 1,26). Wzajemne skorelowanie dat narodzin dwóch wielkich postaci, występujących obok siebie, narzuca się niemalże w sposób oczywisty. Zagadnienie datacji narodzin napotyka na barierę kulturową wynikającą z faktu, że w starożytności rzadko się zdarzało, by zapisywać dokładną datę czyichś narodzin, niejednokrotnie po latach wybierano jakąś umowną, bardziej symboliczną datę, adekwatną do już znanego życia człowieka.

a. Próba sprecyzowania biblijnej chronologii

Na podstawie tekstu biblijnego możemy ustalić następujący przebieg wydarzeń związanych z narodzinami Jezusa. Św. Łukasz informuje, że było to w czasie spisu ludności za Kwiryniusza, zarządcy Syrii (Łk 2,2), Kwiryniusz pełnił funkcję zarządcy Syrii w 6 r. n.e.³ Jednak niemalże powszechnie uważa się, że data ta nie współgra z innymi faktami związanymi z narodzinami Jezusa, chociażby z postacią Heroda Wielkiego, który z pewnością wówczas już nie żył. Ewangelista Mateusz wyjaśnia, że narodziny Jezusa nastąpiły za panowania Heroda (Mt 2,1). Ewangelista Łukasz sugeruje, że Jezus rozpoczynając publiczną działalność, miał 30 lat (Łk 3,23). Oczywiście kwestią dyskusyjną pozostaje przyjęcie daty rozpoczęcia publicznej działalności. W tym przypadku ważną datą do ustalenia pozostaje moment śmierci Jezusa. Tradycja zgodnie przekazuje informację, że Jezus umarł w piątek. W roku śmierci Jezusa, w dniu Paschy wypadł szabat (por. J 19,31) – zbieżność stosunkowo rzadka, w początkach I w. miała miejsce 8 kwietnia 30 r. i 4 kwietnia 33 r. Zatem przyjmując 30 r. jako rok śmierci i uwzględniając fakt, że Jezus nauczał co najmniej trzy lata, należałoby przyjąć początek Jego publicznego wystąpienia na 28 r. n.e., a odliczając 30 lat Jego życia ($28 - 30 = -2$), mielibyśmy określony czas narodzin na 2 r. p.n.e.⁴ Jeśli przyjmiemy, że Jezus umarł w 33 r., to przyszedł na świat mniej więcej tak, jak obliczył to Dionizy Mniejszy (Exiguus + ok. 545), czyli 753 a.U.c. Jednak wówczas pozostaje kwestia związku narodzin

³ W celu ustalenia daty narodzin Jezusa wygodniej jest posługiwać się określeniami: przed naszą erą (p.n.e.) i nasza era (n.e.)

⁴ Łukasz informuje, że Jezus miał ok. 30 lat, gdy rozpoczął publiczną działalność (Łk 3,23). Wszyscy ewangelici początek wystąpienia Jezusa wiążą z chrztem w Jordanie. Łukasz informuje, że Jan rozpoczął chrzcić w 15. r. rządów Tyberiusza, czyli pomiędzy 19 sierpnia 28 r. n.e. a 18 sierpnia 29 r. n.e., a więc po odjęciu 30 lat ukrytego życia Jezusa otrzymamy datę Jego narodzin na 2 lub 3 r. p.n.e. Jednak nie wiemy dokładnie, jak długo trwała działalność Jana, stąd możliwe jest również przesunięcie tej daty bliżej 1 r. p.n.e.

Jezusa z datą śmierci Heroda Wielkiego. Ustalenie daty śmierci Heroda napotyka na trudności związane z niepełnymi danymi w jego biografii. Ostatecznie synchronizując życie Heroda z wydarzeniami z jego epoki, przyjęto prawdopodobną datę jego śmierci na 4 r. p.n.e.⁵ Jednak nie wszyscy się zgadzają z tą datacją. Wychodząc od daty przejścia władzy nad Jerozolimą, którą Józef Flawiusz określa na 27 lat po tym, jak Pompejusz Wielki wkroczył legionami do Świętego Miasta, co miało miejsce w 63 r. p.n.e., to Herod objął władzę w 36 r. p.n.e.⁶ Gdy uwzględnimy fakt, że lata panowania liczono od 1 nisan, na co wskazuje traktat Miszny⁷, to z dużym prawdopodobieństwem początek lat panowania Heroda należy liczyć od 35 r. Józef Flawiusz wyjaśnia, że Herod Wielki sprawował władzę przez 34 lata po śmierci Antygona⁸, która miała miejsce w 36 lub 35 r. p.n.e.⁹, a więc śmierć Heroda powinna nastąpić w 2 lub 1 r. p.n.e.¹⁰ Józef Flawiusz informuje, że król umarł po zaćmieniu Księżycy, ale przed świętem Paschy¹¹. W prawdopodobnym czasie śmierci Heroda zaćmienie Księżycy miało miejsce pięciokrotnie, w tym trzykrotnie całkowite (23 marca 5 r. p.n.e., 15 września 5 r. p.n.e. oraz 10 stycznia 1 r. p.n.e.), natomiast dwukrotnie częściowe (13 marca 4 r. p.n.e., 27 grudnia 1 r. p.n.e.). Zaćmienie Księżycy związane ze śmiercią Heroda 13 marca 4 r. p.n.e. obejmowało tylko 36% i było mało widoczne o świcie. Natomiast zaćmienie Księżycy 10 stycznia 1 r. p.n.e. było pełne i trwało 1,40 godz. Księżyc znajdował się blisko zenitu, a więc zaćmienie mogło być powszechnie dostrzegalne. Znając przesadność ludu, należy przypuszczać, że wiązano z nim jakieś znaczące wydarzenie,

⁵ Por. M. GRANT. *Herod Wielki*. Warszawa 2000 s. 275; T.D. BARNES. *The Date of Herod's Death*. „Journal of Theological Studies” 19:1968 s. 204-209; C.S. KEENER. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*. Warszawa 2000 s. 123.

⁶ „Los ten spotkał Jerozolimę, gdy w Rzymie konsulami byli Marek Agryppa i Kaniniusz Gallus w czasie sto osiemdziesiątej piątej olimpiady, w trzecim miesiącu i dniu Postu, jak by powtórzyły się nieszczęścia, które spotkały Żydów za czasów Pompejusza. Albowiem po dwudziestu siedmiu latach tego samego dnia znów została wzięta przez Sosjusza. Ten poświęcił Bogu złoty wieniec i opuścił Jerozolimę, uprowadzając spętanego Antygona do Antoniusza. Herod jednak [...] żywiąc obawy nakłonił Antoniusza, nie skąpiąc znaczących sum pieniędzy, aby zabił Antygona”. JÓZEF FLAWIUSZ. *Dawne dzieje Izraela*. Tłum. Z. Kubiak, J. Radożycki. Poznań – Warszawa – Lublin 1962 14,16,4.

⁷ Zob. Rosz Haszana I,1.

⁸ „Herod zmarł piątego dnia po zgładzeniu syna Antypatra, sprawując rządy trzydzieści cztery lata po zamordowaniu Antygona i trzydzieści siedem lat od chwili, gdy Rzymianie mianowali go królem”. JÓZEF FLAWIUSZ. *Dawne dzieje Izraela* 17,8,1.

⁹ Herod „[...] żywiąc takie obawy nakłonił Antoniusza nie skąpiąc znacznych sum pieniędzy, aby zabił Antygona. Tak się też stało, a Herod pozbył się obaw. I tak po stu dwudziestu sześciu latach nastąpił kres panowania domu hasmonejskiego”. JÓZEF FLAWIUSZ. *Dawne dzieje Izraela* 14,16,4.

¹⁰ Por. W.E. FILMER. *The Chronology of the Regim of Herod the Great*. „Journal of Theological Studies” 17:1966 s. 283-298; W. GAJEWSKI. *Narodziny Jezusa z Nazaretu. Dylematy i propozycje*. „Gdański Rocznik Ewangelicki” 4:2010 s. 156.

¹¹ „Mattiasa, który był sprawcą buntu, razem z niektórymi współnikami, rozkazał Herod spalić żywcem. Tejże samej nocy nastąpiło zaćmienie księżycy. Tymczasem coraz bardziej wzmagała się choroba Heroda”. JÓZEF FLAWIUSZ. *Dawne dzieje Izraela* 17,6,4-5.

a więc gdy Herod umarł, wspomniano, że wydarzenie to poprzedziło zaćmienie Księżyca. Data śmierci Heroda wymaga synchronizacji z datą objęcia panowania synów. Wiemy, że Herod Filip zmarł prawdopodobnie w 22. roku panowania Tyberiusza (36 n.e.)¹², po 37 latach sprawowania rządów, a więc władzę objął w 1 r. przed Chr. Nieco trudności nastroczają lata panowania Heroda Archelaosa i Antypasa. Wiemy, że Archelaos, który rządził Judeą, Samarią i Idumeą, został po 10. roku swego panowania wygnany¹³, a więc początek rządów powinien przypaść na 4 r. p.n.e. Herod Antypas, tetrarcha Galilei i Perei, został pozbawiony rządów w drugim roku imperatora Gajusza (38/39)¹⁴, a rządził 43 lata, co by sugerowało objęcie władzy również w 4 r. przed Chr. Jednak niewykluczone, że zarówno Herod Archelaos, jak i Herod Antypas byli koregentami już za życia Heroda i później te lata mogły im się liczyć do czasu rządów.

Jak ewentualną datę śmierci Heroda w 1 r. p.n.e. zsynchronizować ze spisem ludności za rządów Kwiryniusza, skoro był legatem w 6 r. n.e.? Jednak należy zauważyć, że ewangelista Łukasz przedstawia Kwiryniusza jako ἡγεμονεύοντος τῆς Συρίας, co może oznaczać urzędnika w innej randze, na przykład prokuratora. Ten sam termin spotkamy u Łukasza na określenie prefekta (prokuratora) Piłata (Łk 3,1). Zatem Kwiryniusz w randze prokuratora w 4-2 r. przed Chr. mógł brać udział w spisie, który przeprowadzał namiestnik Saturnianus, co wydaje się potwierdzać Justyn, gdy stwierdza, że Kwiryniusz uczestniczył w spisie w randze prokuratora:

[...] jak się zresztą o tym przekonacie możecie z list podatkowych, spisanych za Kwiryniusza, waszego pierwszego prokuratora (gr. *epitropos*) w Judei.

Należy zwrócić uwagę na stwierdzenie Łukasza: αὐτῆ ἀπογραφῆ πρώτη ἐγένετο ἡγεμονεύοντος τῆς Συρίας Κυρηνίου, które najczęściej się tłumaczy: „Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz”. Jednak tekst grecki nie jest tak jednoznaczny, ponieważ słowo *prote* (πρώτη) niekoniecznie musi być tłumaczone przez określenie «pierwszy», ale może oznaczać «wcześniejszy», «poprzedni», a więc Łukaszowa fraza może brzmieć: „Ten spis wcześniejszy stał się od tego [...], gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz”¹⁵. Łukasz sugeruje, że spis ów był w całym imperium: „[...] w owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie”. Wspomina się trzy spisy: pierwszy w roku 726 a.U.c. (28 r. p.n.e.), drugi 740 a.U.c. (14 r. p.n.e.) i trzeci w 746 a.U.c. (8 r. p.n.e.). Żadna z tych dat nie współgra z proponowanym czasem

¹² Taką opcję sugeruje wiele starszych wersji dzieła Józefa Flawiusza (*Dawne dzieje Izraela* 18,106). Szerzej na ten temat G. SZAMOCKI. *Data narodzin Jezusa Chrystusa*. W: „Żyjemy dla Pana” (Rz 14,8). *Studia ofiarowane Siostrze Profesor Ewie J. Jezierskiej OSU*. Ed. W. Chrostowski. Warszawa 2006 (*Rozprawy i Studia Biblijne*. 23) s. 346.

¹³ Por. JÓZEF FLAWIUSZ. *Dawne dzieje Izraela* 17,13,2-4.

¹⁴ Por. *tamże* 18,7,2.

¹⁵ Por. SZAMOCKI. *Data narodzin Jezusa Chrystusa* s. 340-363.

narodzin Jezusa. Istnieje ewentualność, że spis ten należy zidentyfikować z deklaracją związaną z nadaniem tytułu cesarzowi Augustowi *Pater Patriae*. Na przełomie 3/2 r. p.n.e. miało miejsce skumulowanie cesarskich rocznic: 60. urodziny Augusta i 25. rocznica pełnienia jego władzy oraz 750. rocznica założenia Rzymu. Z tej okazji senat i lud rzymski 5 lutego 2 r. nadał cesarzowi tytuł *Pater Patriae*¹⁶. Deklaracja mieszkańców prowincji, składana z tej okazji, była uznaniem władzy rzymskiej wraz z wyrażeniem aprobaty kultu władcy. Józef Flawiusz wspomina, że rok-dwa lata przed śmiercią Heroda doszło do zamieszek z powodu deklaracji lojalności:

Gdy cały naród żydowski złożył przysięgę wierności Cezarowi i swemu królowi, oni tylko [faryzeusze], a było ich ponad sześć tysięcy, przysięgi odmówili¹⁷.

Spis mógł się odbyć w 3 r. p.n.e., ewentualnie w 2 r. p.n.e., a Mateusz o nim nie wspomina, ponieważ udział w tym spisie był przez faryzeuszy traktowany jako akt kolaboracji z Rzymem.

Niejednokrotnie ignorowana informacja o nadzwyczajnym zjawisku astronomicznym, odnotowana przez ewangelistę Mateusza: „Ujrzelśmy gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać pokłon” (Mt 2,2), może stanowić cenną wskazówkę uzupełniającą chronologię narodzin Jezusa. Wszakże należy pamiętać, że starożytni przywiązywali większą wagę do zjawisk astronomicznych niż my obecnie, a poza tym uważali, że życie ludzkie jest integralnie związane z kosmosem. Tym bardziej, że nadejście wyjątkowego króla Izraela wiązano z symbolem „gwiazdy Jakuba” z wyroczni Balaama (Lb 24,17). W 3-2 r. doszło dziewięć razy do koniunkcji, po raz pierwszy 12 sierpnia 3 r. p.n.e. Nad ranem spotkały się ze sobą Wenus i Jowisz, czyli – jak wierzono – bogini matka (Isztar-Wenus) i bóg bogów (Marduk-Jowisz). Według wierzeń astrologicznych spotkanie takie interpretowane było jako narodzenie nowego władcy. Razem z wcześniejszą obserwacją koniunkcji Jowisza, Saturna i Marsa potwierdzało zapowiedź. Miesiąc później rozpoczęła się seria zbliżeń Jowisza do najjaśniejszej gwiazdy w gwiazdozbiórze Lwa. Regulus (babiloński *šarru*, tzn. król), zwany gwiazdą królewską lub Sercem Lwa, był dla starożytnych Strażnikiem Nieba. Persowie byli przekonani, że gwiazda ta kieruje wszystkimi sprawami nieba. Z tego powodu Regulus uznawany był za najwyższego strażnika doglądającego pozostałe gwiazdy, a gwiazdozbiór Lwa za znak zwycięstwa dobra nad złem. W serii ciekawych koniunkcji warto jeszcze zwrócić uwagę na zjawisko, które miało miejsce dokładnie 25 grudnia 2 r. p.n.e., gdy Jowisz znajdował się 68° nad południowym horyzontem i rozpoczął swój ruch wsteczny. Z tego powodu nie zmienił swojej pozycji wobec innych gwiazd przez ok. 24 godziny. Z perspektywy

¹⁶ Por. M. CARY, H.H. SCULLARD. *Dzieje Rzymu*. T. 2. Warszawa 2001 s. 67.

¹⁷ Zob. JÓZEF FLAWIUSZ. *Dawne dzieje Izraela* 17,2,4.

Jerozolimy jego położenie wskazywało na Betlejem. Możliwe, że właśnie do tej osobliwości nawiązują słowa:

A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przysła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię (Mt 2,9)¹⁸.

Być może tradycja chrześcijańska, próbując ustalić datę narodzin Jezusa, odwoływała się do ówczesnej wiedzy astronomicznej.

b. Tradycja o narodzeniu Jezusa

Pierwotny Kościół wyjątkowo szybko zaczął się interesować czasem i miejscem narodzin Jezusa. Wynikało to z faktu, że wspólnota, budując fundamenty wiary, które rodziły się w polemice ze środowiskiem judaizmu, musiała odpowiedzieć na zasadnicze pytania, odnoszące się do posłannictwa Jezusa. Jako pierwszy wznieiony został filar wiary, który głosił, że Jezus umarł i zmartwychwstał. Jednak bardzo szybko trzeba było odpowiedzieć na pytanie: kim jest Jezus? Stwierdzenie, że Jezus jest zarówno człowiekiem, jak i Bogiem implikowało kolejne pytanie: jak to się stało? Odpowiedzieli na nie ewangelisci w opisach dzieciństwa Jezusa. Następne pokolenie chrześcijan będzie kontynuowało tę refleksję. Justyn (ok. 100-163/167 po Chr.) informuje:

Betlejem¹⁹ jest to osada w ziemi żydowskiej, oddalona o 35 stadiów od Jerozolimy. Tam narodził się Jezus Chrystus, jak się zresztą o tym przekonać możecie z list podatkowych, spisanych za Kwiryniusza, waszego pierwszego prokuratora w Judei²⁰.

Na innym miejscu przypomina:

Powiadamy, że Chrystus się narodził przed 150 laty, za Kwiryniusza, że naukę, którą Mu przypisujemy, głosił później pod Poncjuszem Piłatem²¹.

Od Ireneusza (ok. 140-202 po Chr.) dowiadujemy się, że: „Jezus urodził się w 41 roku panowania Augusta” – [3/2 p.n.e.]²². Tę samą tradycję przywołuje Tertulian (ok. 150-240 po Chr.): „[...] w czterdziestym pierwszym roku imperium Augusta [...] Chrystus się narodził” – [3/2 p.n.e.]²³. Tertulian jeszcze raz przypomina:

¹⁸ Por. SZAMOCKI. *Data narodzin Jezusa Chrystusa* s. 349 n.

¹⁹ Narodziny Jezusa w Betlejem wypełniały oczekiwania mesjańskie. Por. R.E. BROWN. *The Birth of the Messiah. A Commentary on the Infancy Narratives in Matthew and Luke*. New York 1979 s. 513-516.

²⁰ Zob. JUSTYN. *Apologia pierwsza* 34.

²¹ Zob. *tamże* 46.

²² Zob. IRENEUSZ. *Adversus haereses* 3,21,3.

²³ Zob. TERTULIAN. *Przeciw Żydom* 8.

A jednak, jakimże sposobem mógł zostać dopuszczony do synagogi i to tak, nagle, tak nieznany, o kim nic dotąd nie wiadano: z jakiego pokolenia, narodu, domu, wreszcie ze spisu Augusta, który zachowują rzymskie archiwa (*publica documenta*) jako najwierniejsze świadectwo Narodzenia Pańskiego²⁴.

Także Klemens Aleksandryjski (ok. 150-212 po Chr.) wspomina:

Nasz Pan narodził się dwudziestym ósmym roku panowania Augusta, podczas pierwszego spisu, jaki zarządzono w tym okresie – [3/2 r. p.n.e.]²⁵.

Lata panowania Augusta liczone są inaczej niż w przypadku Ireneusza i Tertuliana, od zajęcia przez Oktawiana Egiptu w 30 r. p.n.e. Ostatecznie Klemens Aleksandryjski opowiedział się za datą 6 stycznia 2 r. p.n.e., w środę, czyli w czwarty dzień żydowskiego tygodnia, w którym Bóg stworzył słońce. Datę narodzin Jezusa próbuje sprecyzować również Hipolit Rzymski (170-235 po Chr.), który w *Komentarzu do Daniela* przedstawia chronologię dziejów świata, poprowadzoną do 13. roku panowania cesarza Sewera (234 r.). Podał w niej, że od stworzenia Adama upłynęło 5738 lat. Jezus urodził się 5502. Oznacza to, że Chrystus urodził się 236 lat przed rokiem 234 (5738 – 5502 = 236), co daje 2/1 rok p.n.e.²⁶ Orygenes (ok. 185-254 po Chr.) potwierdza, że Jezus urodził się w 41. roku panowania Augusta²⁷. Potwierdza również miejsce narodzin, gdy pisze:

[...] w Betlejem istnieje grota, w której się urodził Jezus, i żłób, w którym Go położono owiniętego w pieluszki, a wszystko się zgadza z opisem jego narodzin zawartym w Ewangeliach. Miejsce to słynie w całej okolicy, nawet wśród niewierzących, z tego, że urodził się tam Jezus, którego czczą i któremu kłaniają się chrześcijanie²⁸.

W nawiązaniu do tradycji Kościoła Euzebiusz z Cezarei (264-ok. 340 po Chr.) wyjaśnia:

[Narodzenie naszego Zbawiciela i Pana Jezusa Chrystusa] miało miejsce w czterdziestym drugim roku panowania Augusta i dwudziestego ósmego roku po zdobyciu Egiptu i śmierci Antoniusza i Kleopatry – [2/1 r. p.n.e.]²⁹.

W tym samym duchu wypowiada się Epifaniusz (ok. 315-403): „Jezus narodził się w czterdziestym drugim roku panowania Augusta” – [2/1 r. p.n.e.]³⁰. Paweł

²⁴ Zob. TENŻE. *Przeciw Marcjonowi* 4,7,7.

²⁵ Zob. KLEMENS ALEKSANDRYJSKI. *Kobierce* 1,21,145.

²⁶ Zob. HIPOLIT RZYMSKI. *Komentarz do Daniela* 4,23.

²⁷ Zob. ORYGENES. *Homilia na Łukasza* 3:1 (fragm. 82).

²⁸ Zob. TENŻE. *Przeciw Celsusowi* 1,51.

²⁹ Zob. EUZEBIUSZ Z CEZAREI. *Historia kościelna* 1,5,2.

³⁰ Zob. EPIFANIUSZ. *Panarion* 22,2.

Orozjusz (ok. 385-423 po Chr.), kontynuując tradycję, stwierdza, że Jezus narodził się 752 a.U.c., czyli w 2 r. p.n.e.³¹

Cechą charakterystyczną wypowiedzi przedstawicieli pierwszych wspólnot chrześcijańskich jest sytuowanie narodzin Jezusa między 3 a 1 r. p.n.e. W tym zakresie czasowym powinniśmy również umieścić czas narodzin Jana Chrzciciela. Poszukując daty narodzin Jezusa i Jana Chrzciciela, powinniśmy uwzględnić głos tradycji, która miała bardzo bliski dostęp do wiedzy, skrzętnie przekazywanej przez chrześcijan następnym pokoleniom wierzących.

c. *Od zwiastowania Zachariaszowi narodzin Jana do 25 grudnia, święta Narodzenia Pańskiego*

Pierwotne chrześcijaństwo sprecyzowało datę narodzin Jezusa na 25 grudnia. Chronograf 354 r., wymieniając dni świąteczne i rocznice męczenników, wspomina, że VIII Kal. Ian. natus Christus In Bethleem Judeae (8 dni przed kalendami styczniowymi), czyli 25 grudnia, obchodzi się w Rzymie święto Bożego Narodzenia, a więc z pewnością już istniała tradycja obchodzenia tego święta, a możemy ją sytuować nawet na czas przed 336 r.³² Chronograf z 354 r. odnotował też w rejestrze świeckim pod datą 25 grudnia obchody N(atalis) Invicti (narodziny Niezwycięzonego Słońca)³³. Które zatem święto było pierwsze? Czy pierwotniejszy był kult pogański i w jego miejsce wprowadzono chrześcijańskie święto, czy odwrotnie – pragnąc zatuszować chrześcijańskie obchody, wprowadzono pogański kult Słońca Niezwycięzonego. W Rzymie w 218 r. cesarz Heliogabal (218-222) wprowadził kult Mitry, Sol Invictus (Niezwycięzonego Słońca), z którym cesarz Aurelian (270-275) utożsamiał się za życia. W 274 r. kazał zresztą wybudować na Polu Marsowym świątynię ku swojej czci i zorganizował oficjalny kult Niezwycięzonego Słońca, ustanawiając kapłanów w randze *pontifices*. Jednak nie wiadomo, czy wówczas to święto obchodzono 25 grudnia. Kult słońca Sol Invictus w dniu 25 grudnia rozpowszechnił Julian Apostata, gdy w 362 r. n.e. napisał na ten dzień hymn. Tak więc z dużym prawdopodobieństwem była to reakcja na chrześcijańskie święto Narodzenia Pańskiego. Warto zwrócić uwagę, że wśród znalezionych kalendarzy świąt religijnych armii rzymskiej w Dura Europos, pochodzących z ok. połowy III w., nie wspomina się o kulcie Sol w dniu 25 grudnia. Owszem, w Rzymie istniały dni świąteczne na cześć Słońca, ale przypadały w innych terminach: 8-9 sierpnia,

³¹ Zob. PAWEŁ OROZJUSZ. *Siedem ksiąg historii przeciw poganom* 6,22,7; 7,2,16.

³² Por. R. FÉRY. *Historia świąt chrześcijańskich*. Warszawa 2011 s. 26.

³³ Por. *tamże* s. 27 n.

28 sierpnia, 19-22 października i 11 grudnia. Z tych dni świątecznych najważniejsze były obchody związane z datą październikową, a najstarsze z 28 sierpnia³⁴.

Należy zatem przypuszczać, że kult Słońca został wprowadzony w odpowiedzi na rozszerzający się kult Bożego Narodzenia. Kiedy jednak chrześcijanie sprecyzowali datę narodzin Jezusa? Pierwsi chrześcijanie na początku koncentrowali się na obchodach związanych ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa, dopiero później zaczęli poszukiwać czasu Jego narodzin, by upamiętnić liturgicznie tę datę.

W Egipcie, według świadectwa Klemensa Aleksandryjskiego, pewna grupa gnostycka, uczniowie Basilidesa, obchodziła 6 stycznia chrzest Jezusa. Czy już wówczas, polemizując z eksponowaniem chrztu Jezusa w gnostyckiej teologii, część chrześcijan zaczęła obchodzić 6 stycznia Boże Narodzenie? Odpowiedź na to pytanie z braku dowodów staje się niemożliwa. Prawdopodobnie pierwsze oficjalne świętowanie Bożego Narodzenia 6 stycznia miało miejsce podczas poświęcenia bazyliki w Betlejem w 328 r. Bp Makarios w 335 r. oficjalnie przyjął 6 stycznia za datę obchodów Bożego Narodzenia³⁵. W Kościele ormiańskim data ta, jako pamiątka Narodzenia Pańskiego, pokłonu Mędrców i Epifanii, obowiązuje do dzisiaj.

Pojawiła się również koncepcja, że Chrystus zmarł 25 marca, w zrównanie dnia z nocą, a ponieważ

[...] mógł spędzić na ziemi tylko pewną liczbę pełnych lat, gdyż kawałek był uważany za niedoskonałość, Wcielenie także miało miejsce 25 marca, a Narodzenie dziewięć miesięcy później³⁶.

Tertulian (ok. 200 r.) natomiast wychodząc od daty śmierci Jezusa, która według niego nastąpiła 25 marca, i analizując lata panowania władców, określił czas narodzin Jezusa na 25 marca³⁷. Anonimowy autor dzieła *De pascha comptus* (*Obliczanie daty Paschy*), zwany Pseudo-Cyprianem, ok. 245 r. wyznaczył dzień narodzin Chrystusa na 28 marca, wychodząc z tradycji żydowskiej, że pierwszym dniem stworzenia był 14 nisan, czyli 25 marca, a w czwartym dniu stworzenia, czyli 28 marca, Bóg uczynił słońce. Najwyraźniej pierwsi chrześcijanie wiązali symbolikę narodzin Jezusa ze światłością, którą symbolizowało słońce. W ten sposób wypełniało się prorocтво Malachiasza: „[...] zajaśnieje słońce sprawiedliwości, co na swych skrzydłach niesie ocalenie” (Ml 3,20).

³⁴ Por. S.E. HIJMANS. *Sol, the sun in the art and religions of Rome* (dysertacja doktorska). Rijksuniversiteit Groningen 2009 s. 590; GAJEWSKI. *Narodziny Jezusa z Nazaretu* s. 180

³⁵ Por. J. NAUMOWICZ. *Narodziny Bożego Narodzenia*. Kraków 2016 s. 68 n.

³⁶ Por. L. DUCHESNE. *Origines du culte chrétien*. Paris 1908. W tym kluczu teologicznym należy widzieć wspomniane daty 19, 20 kwietnia i 20 maja przez Klemensa z Aleksandrii oraz 2 kwietnia przez Hipolita Rzymskiego. Por. NAUMOWICZ. *Narodziny Bożego Narodzenia* s. 19-24.

³⁷ TERTULIAN. *Przeciw Żydom* 8,17.

Dyskusyjna pozostaje kwestia, czy Hipolit Rzymski, żyjący w tym samym czasie, co Tertulian, jako pierwszy podał grudniową datę narodzin Jezusa. Wprawdzie w komentarzu do Księgi Daniela (204 r.), czytamy:

Pierwsze przyjście naszego Pana w ciele, kiedy narodził się w Betlejem, miało miejsce w ósmym dniu przed kalendami stycznia (25 grudnia)³⁸.

Jednak zachowany na Górze Athos rękopis posiada obok siebie dwie daty, co może sugerować, że 25 grudnia jest późniejszą glosą³⁹. Na 25 grudnia ustala czas narodzin Jezusa anonimowy pisarz afrykański w dziele *De solstitiis et aequinoctiis* (*O przesileniach i równowagach*), pochodzący z przełomu III/IV w. Według niego Jezus począł się osiem dni przed kalendami kwietniowymi (25 marca; VIII Kal. Apr.), a przyszedł na świat 25 grudnia, czyli ósmego dnia przed kalendami styczniowymi (VIII Kal. Ian.). Jan Chrzciciel, którego ten tekst też przywołuje, narodził się osiem dni przed kalendami lipcowymi, czyli 24 czerwca (VIII Kal. Iul.), co oznacza, że został poczęty 24 września. W ten sposób chronologia biblijna została wkomponowana w chronologię astronomiczną. Jezus został poczęty w czasie przesilenia wiosennego, a urodził się w czasie przesilenia zimowego, Jan począł się w czasie przesilenia jesiennego, a urodził się w czasie przesilenia letniego⁴⁰. Odtwarzając czas życia Jezusa, pierwsi chrześcijanie zakładali, że skoro Bóg jest twórcą czasu astronomicznego, to wpisał również w czas astronomiczny czas zbawienia. W ten sposób chrześcijanie sprecyzowali datę narodzin Jezusa i włączyli w tę kompozycję datę narodzin Jana, ale pamiętajmy, że już tekst Ewangelii Łukasza sugerował pewne interwały czasowe (Łk 1,24.26.36.56), jakby skrywał przed poganami obchody liturgiczne czasu przyjścia Jezusa na świat. A może Łukasz, badając czas przyjścia Jezusa na świat, natknął się na istniejącą tradycję, mówiącą o narodzinach Jana, i zorientował się, że istniejąca współzależność była w planach Bożych. Ciekawe, że św. Efrem (306-373) uzasadniając 6 stycznia jako datę narodzin Jezusa, przyjął, że poczęcie Jana Chrzciciela nastąpiło w dniu Przebłagania (*Jom Kippur*), czyli jesienią, na początku października. Takie założenie pozwoliło mu datować zwiastowanie Maryi i poczęcie Jezusa sześć miesięcy później, czyli na początku kwietnia, a narodzenie – na początku stycznia⁴¹. Późniejsze wyliczenia prowadzą do określenia poczęcia Jana na 25 września, co liturgicznie najbliższe jest czasowi pojednania w liturgii starotestamentowej. Właśnie jesienią rozpoczął się Nowy Rok (*Rosz haSzana*) i prowadził do *Jom Kippur*, czasu wyzwolenia z grzechów. Istnieje sugestia, że na podstawie wyliczeń pełnienia służby w świątyni

³⁸ HIPOLIT. *In Danielem* 4,23,3.

³⁹ Pierwszą datą może być 2 kwietnia, bo taką datę spotykamy na marmurowym „posagu Hipolita” z ok. 222 r. w Rzymie. Już wówczas chrześcijanie interesowali się datą narodzin Jezusa! Por. NAUMOWICZ. *Narodziny Bożego Narodzenia* s. 23 n.

⁴⁰ Por. GAJEWSKI. *Narodziny Jezusa z Nazaretu* s. 187 n.

⁴¹ Por. NAUMOWICZ. *Narodziny Bożego Narodzenia* s. 94.

jerozolimskiej można stwierdzić, że Zachariasz pełnił swoją służbę pod koniec września (*tiszri*), a dokładnie w tygodniu między 23 a 30 września⁴². Biorąc pod uwagę poczęcie Jana na przełomie września i października, to szósty miesiąc wypada pod koniec marca (data poczęcia Jezusa). Jan urodziłby się wówczas na przełomie czerwca i lipca, a Jezus na przełomie grudnia i stycznia. Warto zauważyć, że tradycję tę na Wschodzie przechował Jan Chryzostom, który wyjaśniał, że ojciec Jana Chrzciciela, Zachariasz, był arcykapłanem, który doświadczył widzenia w Miejscu Najświętszym w czasie święta *Jom Kippur*, obchodzonego – jak pamiętamy – w miesiącu *tiszri*, co w konsekwencji prowadzi do stwierdzenia, że Jezus urodził się 25 grudnia. W anonimowym łacińskim traktacie z końca IV lub początku V w. *O przesileniach i równonocach poczęcia i narodzenia Pana Jezusa Chrystusa i Jana Chrzciciela* czytamy, że wolą Boga było zsynchronizować przyjście Jezusa i Jana Chrzciciela z rokiem astronomicznym. Otóż między narodzinami Jana i Jezusa upłynęło sześć miesięcy (tyle, ile między przesileniami). Poczęcie Jana Chrzciciela nastąpiło wtedy, gdy Zachariasz wszedł do Miejsca Najświętszego w świątyni jerozolimskiej, a więc w czasie równonocy jesiennej. Skoro przyjście Chrystusa było zapowiadane jako wzejście słońca czy światłości, stąd jego narodzenie musiało być związane z odpowiednim momentem roku astronomicznego. Narodziny Jana przypadły na przesilenie letnie, które było nazywane „dniem pochodni”, a Jezus narodził się w czasie przesilenia zimowego, nazywanego „urodzinami Niezwyciężonego”. Stąd Jana Chrzciciel jest prawdziwą pochodnią (tak jest nazywany w Ewangelii Jana 5,35), a „niezwyciężonym” jest Chrystus. Choć dzisiaj powszechnie odrzucamy możliwość pełnienia urzędu arcykapłana przez Zachariasza, to jednak reminiscencja daty poczęcia Jana w okolicach *Jom Kippur* mogła być przechowywana przez wspólnotę jego uczniów. Należy pamiętać, że na terenie Azji Mniejszej wspólnota ideowa uczniów Jana długo zachowywała swoją odrębność w postaci niezależnej tradycji. Św. Łukasz, który wyeksponował w swojej Ewangelii postać Jana, również był związany z Azją Mniejszą, może zatem czerpał informacje o narodzinach Jana bezpośrednio od jego uczniów. Być może dzień narodzin Jana był celebrowany w jego wspólnotcie. Ciekawe, że wspomniany Jan Chryzostom w kazaniu wygłoszonym w Antiochii w 386 r. wychodzi od daty poczęcia Jana w dzień Prześlągania we wrześniu, jakby to wydarzenie było bardziej oczywiste niż narodziny Jezusa 25 grudnia!

Późniejsza tradycja utwierdza i rozwija interpretację daty narodzin Jezusa, o czym świadczy wypowiedź św. Augustyna, który w traktacie *O Trójcy Świętej* napisał:

Przyjmuje się bowiem, że tak poczęcie, jak i męka miały miejsce ósmego dnia kalend kwietniowych; podobnie jak się przyjmuje, że «nowy grobowiec,

⁴² Por. J. FINEGAN. *Handbook of Biblical Chronology*. Peabody 1998 s. 275-279, 321-328; GAJEWSKI. *Narodziny Jezusa z Nazaretu* s. 170.

w którym jeszcze nikt nie był złożony» (J 19,41), ani przedtem, ani potem, a w którym pochowano Jezusa jest odpowiednikiem dziewiczego łona, w którym został poczęty i którego nie tknął nikt ze śmiertelnych. Tradycja podaje ósmy dzień kalend styczniowych jako datę Jego narodzin⁴³.

Pośrednio za 25 grudnia opowiada się również dyskusja św. Augustyna ze zwolennikami Donata, którzy nie chcieli obchodzić święta Epifanii 6 stycznia, bo nie znali tego zwyczaju, ale znali obchody Narodzenia Pańskiego 25 grudnia⁴⁴.

Znaczące rozpowszechnienie świętowania Narodzenia Pańskiego 25 grudnia już w III w. sugeruje, że wyprzedzało ono rzymskie święto narodzin Niezwyciężonego Słońca⁴⁵. O utrwaleniu daty obchodów święta Bożego Narodzenia 25 grudnia świadczą *Konstytucje apostołskie*, których ostateczną redakcję datuje się na 380 r. Czytamy w nich o wezwaniu skierowanym do chrześcijan:

Zachowujcie bracia dni świąteczne, przede wszystkim Boże Narodzenie, które należy obchodzić dwudziestego piątego dziewiątego miesiąca (25 grudnia). Drugim uroczystym dla was świętem ma być dzień Objawienia, w którym Pan ukazał swoje Bóstwo: święto to przypada na szósty dzień dziesiątego miesiąca (6 stycznia).

Z pewnością kierując się ustalonym zwyczajem liturgicznym, datę narodzin Jezusa obliczył Dionizy Mniejszy (Exiguus + ok. 545 r.) i ustalił, że było to 25 grudnia 753 a.U.c., nie wnikając w fakt, że była ona konsekwencją przyjęcia daty narodzin Jana Chrzciciela na 24 czerwca.

3. MIEJSCE ZAMIESZKANIA JANA CHRZCICIELA

Z tekstów biblijnych dowiadujemy się, że dom rodzinny Jana znajdował się w pewnym mieście w górach w pokoleniu Judy (Łk 1,39). Po narodzinach i cudownym przywróceniu mowy Zachariaszowi „[...] w całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się wydarzyło” (Łk 1,65). Ewangelista informuje, że później „[...] żył na pustkowiu, aż do dnia ukazania się przed Izraelem” (Łk 1,80) oraz że „[...] za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni” (Łk 3,2). Zatem w tekstach biblijnych nie podano dokładnego miejsca zamieszkania Elżbiety i Zachariasza, stąd w pierwotnym Kościele toczyła się dyskusja, gdzie znajdował się dom rodzinny Jana. Niektórzy uważali, że miejscem narodzenia Jana był Hebron, bo znajduje się

⁴³ Por. AUGUSTYN. *O Trójcy* 4,5.

⁴⁴ Por. GAJEWSKI. *Narodziny Jezusa z Nazaretu* s. 189.

⁴⁵ J. Ratzinger stwierdza: „Nie dają się już dzisiaj utrzymać dawne teorie głoszące, że obchody 25 grudnia przyjęły się w Rzymie w odpowiedzi na dawny kult Mitry lub kult Słońca Niezwyciężonego, popierany przez cesarzy rzymskich”. TENŻE. *Duch liturgii*. Poznań 2002 s. 98.

w górzystej krainie Judei. Ostatecznie przyjęto za miejsce urodzenia Ain Karem, co znaczy tyle co «źródło wśród winnych wzgórz». Na terenie tego miasteczka znajdują się ruiny nazywane imieniem ojca Jana Chrzciciela – Mar Zakarja. Są to resztki starej budowli przylepionej do stromego, skalnego wzgórza, odległego o kilka minut drogi od ciągle czynnego źródła, od XIV w. zwanego źródłem Dziewicy Maryi. Około 530 r. niejaki archidiakon Teodozjusz wspomina, że „Z Jerozolimy do miejsca, gdzie Elżbieta, matka Jana Chrzciciela mieszkała, jest pięć mil”, co pokrywa się z odległością do Ain Karem⁴⁶. Zakładamy, że Jan spędził dzieciństwo w Ain Karem, ale gdzie mieszkał jako młodzieniec, a później już jako dojrzały mężczyzna? Stwierdzenie, że żył na pustkowiu może sugerować zetknięcie się ze wspólnotą z Qumran, która nie przypadkiem znajdowała się na pustyni, bo wszakże był to wybór świadomy, sugerujący realizację prorocstwa Izajasza o przygotowaniu drogi dla Boga na pustyni (Iz 40,3). Jeśli nawet tutaj zdobył wykształcenie, to jednak jego wystąpienie odbiega od programu teologicznego wspólnoty z Qumran, a więc w momencie głoszenia wezwania do nawrócenia mieszkał już z pewnością poza jej strukturami. Gdzie? Miał wokół siebie grono uczniów. Czy była to wspólnota wędrowna? Czy miała jakieś miejsce zamieszkania? Kiedy dwaj uczniowie Jana spotkali Jezusa, zadali mu pierwsze pytanie: „Rabbi! – to znaczy Nauczycielu – gdzie mieszkasz?” (J 1,38). A więc zakładamy, że posiadali doświadczenie wspólnego zamieszkania ze swoim pierwszym nauczycielem, którym był Jan. Pewną wskazówkę pozostawiła Egeria pielgrzymująca po miejscach biblijnych na początku 384 r. po Chr. Gdy wędrowała doliną Jordanu, wspomina:

[...] przypominałam sobie, iż napisane jest, że święty Jan chrzcił w Enon w pobliżu Salim, zapytałam, jak daleko jest owo miejsce. Na to rzekł święty kapłan: Jest ono o 200 kroków stąd. Jeśli chcesz, to zaprowadzę was tam piechotą. Ta obfita i tak czysta woda, którą widzicie w tej wsi, wypływa z owego źródła. Zaczęłam wtedy dziękować mu i prosić, aby zaprowadził nas do tego miejsca, co też się stało. Zaraz więc zaczęliśmy iść za nim pieszo – ciągle przez ową przepiękną dolinę, aż przybyliśmy do uroczego sadu na końcu doliny. Tu pokazał nam ów kapłan źródło wody bardzo dobrej i czystej, która wypływała zeń niczym rzeka. Przed źródłem było jakby jezioro, gdzie, jak się wydaje, chrzcił święty Jan Chrzciciel. Wtedy ten święty kapłan powiedział nam: Do dziś nie nazywa się tego ogrodu po grecku inaczej, jak cecos tu agiu Iohanni – to jest, jak my mówimy po łacinie – ogród świętego Jana. [...] Otrzymaliśmy od kapłana eulogię z sadu świętego Jana Chrzciciela, a także od świętych mnichów, którzy mieli pustelnie w tym ogrodzie i nieustannie dziękując Bogu ruszyliśmy w dalszą drogę⁴⁷.

⁴⁶ Por. PODLEJSKI. *Jan Chrzciciel*.

⁴⁷ Zob. EGERIA. *Pielgrzymka do miejsc świętych*. W: *Do Ziemi Świętej*. Red. P. Iwaszkiewicz. Kraków 1996 (*Ojcowie żywi*. 13) s. 164 n. 15,1-6.

Skoro w IV w. w pobliżu Jordanu znane było miejsce zamieszkania Jana i nadal mieszkali tam w pustelniach mnisi, to możemy przypuszczać, że rzeczywiście Jan mieszkał w pustelni, co może oznaczać namiot, a jego uczniowie mogli posiadać analogiczne namioty. Mogło to być również symboliczne nawiązanie do namiotów Hebrajczyków przebywających na pustyni przed wejściem do Ziemi Obietnicy.

4. KIM JEST JAN CHRZCICIEL?

W Ewangelii Jana słyszymy trzykrotne zaprzeczenie kolejnych tytułów, które być może ludzie współcześni Janowi z nim kojarzyli. Jan odpowiada, że nie jest Mesjaszem (J 1,20; 3,28), nie jest Eliaszem (J 1,21), nie jest również prorokiem (J 1,21).

Nieco inaczej prezentują posłannictwo Jana pozostali ewangelisci. W Ewangelii Łukasza Zachariasz w hymnie wychwalającym Boga zapowiada: „A i ty, dziecko, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz” (Łk 1,76), a więc widzi w swoim synu przyszłego proroka. W jakimś stopniu potwierdza to Jezus, chociaż uważa posłannictwo Jana za bardziej indywidualne niż wypełnienie funkcji prorockiej:

Coście wyszli zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto posyłam mego wysłańca przed tobą, aby Ci przygotował drogę (Łk 7,26-27; Mk 1,2; por. Ml 3,1).

Dlaczego kojarzono Jana z postacią Eliasza? W czasach mesjańskich oczekiwano nadejścia Eliasza. Istniał zwyczaj, jak stary trudno stwierdzić, że przy wieczerzy paschalnej pozostawiano wolne miejsce dla Eliasza, który miał poprzedzać Mesjasza. Piąty z kielichów z winem był przeznaczony dla Eliasza⁴⁸. Chociaż sam Jan zaprzecza, że nie jest Eliaszem (J 1,21), to jednak jego posłannictwo z postacią Eliasza wiąże sam Jezus, gdy wyjaśnia zgromadzonym wokół Niego tłumom: „Jeśli chcecie przyjąć, to on jest Eliaszem, który ma przyjść” (Mt 11,14). W czasie zwiastowania Zachariaszowi przez anioła Gabriela słyszymy proklamację misji mającego się narodzić dziecka: „[...] będzie działał w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom” (Łk 1,17). Z Ewangelii dowiadujemy się, że

Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny (Mk 1,6; Mt 3,4; por. Łk 3,25).

Wełniany płaszcz był znakiem proroków z VIII w. przed Chr. (Zch 14,4) i był szczególnie związany z prorokiem Eliaszem (2 Krl 2,1-13)⁴⁹. Skoro Jan był ubrany

⁴⁸ Por. N. KAMERAZ-KOS. *Święta i obyczaje żydowskie*. Warszawa 1997 s. 60 nn.; S.P. DE VRIES MZN. *Obrzędy i symbole Żydów*. Karków 1999 s. 180.

⁴⁹ Por. J. MURPHY-O'CONNOR. *Gdzie został ochrzczony Jezus i skąd to wiemy?*. „Roczniki Teologiczne” 49:2002 z. 1 s. 60.

tak jak Eliasz, to znaczy, że pragnął nawiązać do jego posługi, a może nawet uważał się za jego kontynuatora w nowej, mesjańskiej epoce.

Chociaż misja Jana przypomina posłannictwo Eliasza, to jednak jest on kimś innym! Jan nie czyni cudów, które były istotnym wątkiem orędzia Eliasza. Ewangelista Jan nadaje mu tytuł „Posłany” (ἀπεσταλμένος) (J 3,28). Cóż on oznacza? W jakimś stopniu wyjaśnia to już ewangelista Mateusz, przytaczając słowa Jezusa, który odwołując się do proroka Malachiasza (Ml 3,1), sugeruje, że

Jan jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę (Mt 11,10).

Zatem zadaniem Jana będzie wypełnić posłannictwo przygotowania drogi, co zapowiadał również prorok Izajasz: „Jam głos wołający na pustyni: Prostujcie drogę Pańską” (J 1,23; Mk 1,3; Mt 3,3; Łk 3,4; Łk 1,76.79; por. Iz 40,3). Czym jest droga? Dla ludzi epoki Starego Testamentu droga to sposób realizacji przykazań w konkretnym życiu! Zatem zadaniem Jana będzie zaproszenie ludzi do wejścia na drogę przykazań Bożych, a wówczas do tak przygotowanego społeczeństwa przybędzie oczekiwany Mesjasz. Wielu oczekiwało, że gdy przybędzie Mesjasz, to zostanie zawarte nowe przymierze między Bogiem i ludźmi. Przymierze to forma zaślubin. Tak jak małżonkowie zawierają ze sobą przymierze i obydwójce zobowiązują się być dla siebie, co zostaje potwierdzone dokumentem zaślubin, tak również Bóg zawierając przymierze z ludźmi, oczekuje wzajemności. Z kart Nowego Testamentu wyłania się Oblubieniec – Syn Boży, który zaślubia w przymierzu ludzkość, potwierdzając wiarygodność tego przymierza własną krwią. W tle pozostaje Jan, który otrzymuje tytuł „Przyjaciel Oblubieńca” (J 3,29). Ten przyjaciel charakteryzuje się wyjątkową świętością i dlatego będzie nazwany nazirejczykiem, który „[...] wina i sycery pić nie będzie” (Łk 1,15). Chociaż Jan będzie się charakteryzował osobistą świętością, to jednak źródłem tej świętości będzie działanie Boże. Anioł w czasie zwiastowania narodzin syna ogłasza Zachariaszowi, że „[...] już w łonie matki będzie napełniony Duchem Świętym” (Łk 1,15). Realizacja obietnicy Bożej dokonała się w momencie nawiedzenia, co ewangelista Łukasz relacjonuje słowami:

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę (Łk 1,41).

Moment ten w tradycji Kościoła interpretowano jako uwolnienie od grzechu pierworodnego Jana i w konsekwencji uroczystość liturgiczna narodzin Jana Chrzciciela obchodzona jest 24 czerwca⁵⁰.

Jan jednak charakteryzuje się wyjątkową osobistą skromnością i dlatego mówi: „[...] nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów” (Łk 3,16; Mk 1,7;

⁵⁰ Por. W. ZALESKI. *Święci na każdy dzień*. Warszawa 1989 s. 342.

J 1,27), czyli jestem niżej niż sługa czy niewolnik, których zadaniem było rozwiązywanie sandałów panu powracającemu do domu. Dla ewangelisty Mateusza to uniesienie Jana wydawało się chyba zbyt radykalne, tonuje więc wypowiedź Jana, re-lacjonując: „[...] ja nie jestem godzien nosić mu sandałów” (Mt 3,11), czyli jestem niżej niż uczeń mistrza, bo w starożytności zadaniem ucznia było nosić sandały za mistrzem (dzisiaj popularny zwyczaj noszenia teczki za prezesem).

5. MIEJSCE WYSTĄPIENIA JANA CHRZCICIELA

Ewangelisci stwierdzają, że miejscem wystąpienia Jana była pustynia (Mk 1,2-4; por. Mt 3,1-3; Łk 3,2-6), ale nasze wyobrażenie pustyni może się nie pokrywać z rzeczywistością, z którą kojarzyli ją mieszkańcy Izraela. Nie jest to miejsce wypełnione tylko piaskiem, ale najczęściej jest to teren skalisty, ze skromną roślinnością, poprzecinany okresowymi wadi, które w porze deszczowej mogą wypełniać się nawet znaczną ilością wody. Pustynia w sensie biblijnym to przede wszystkim miejsce, w którym człowiek musi się zmierzyć z siłami natury. Tutaj z trudem może egzystować, ze względu na skromną ilość wody i pożywienia. Z pustynią wiąże się również działanie demonów, a więc jest to przestrzeń zmagania się duchowego. Z drugiej strony to właśnie na pustyni Bóg objawia się Mojżeszowi i prowadzi go w słupie światłości. Z pustynią związana jest również postać Eliasza, który wydaje się być dla Jana symbolem troski o wiarę Izraela. Eliaz udaje się na Pustynię Judzką w rejon potoku Kerit, uciekając przed prześladowaniami dworu Achaba i Izabel (1 Krl 17,3). Gdy doprowadził do stracenia proroków Baala na Górze Karmel (1 Krl 18,40), uciekł przed prześladowaniami Izabel aż do Beer-Szeby, a więc na południowy kraniec królestwa judzkiego. Stąd rozpoczyna swoją wędrówkę przez pustynię trwającą 40 dni i nocy, by dotrzeć do Bożej góry Horeb (1 Krl 19,3-8), gdzie również jemu, jak Mojżeszowi, dane było przeżyć spotkanie z Bogiem (1 Krl 19,9-14). Bóg posyła go jeszcze na pustynię w pobliżu Damaszku, a więc na przeciwległy kraniec Izraela, by tutaj kontynuował swoją działalność prorocką (1 Krl 19,15)⁵¹.

Wystąpienie publiczne Jana możemy wiązać z centralną częścią Perei, naprzeciwko Jerycha. To tutaj mogło znajdować się to miejsce, które ewangelisci określają zwrotem «na pustyni». Określenie „po drugiej stronie Jordanu” (J 1,28) sugeruje spojrzenie od strony Jerozolimy, a zatem Jan chrzczył po wschodniej stronie Jordanu. Potwierdzają to również uczniowie Jana, gdy mówią:

Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego (J 3,26).

⁵¹ Por. S. HAŁAS. *Pustynia miejscem próby i spotkania z Bogiem*. Kraków 1999 s. 119-123.

W tym samym duchu wypowiada się ewangelista Jan w tekście narracyjnym, ukazując wędrówkę Jezusa:

I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał (J 10,40)⁵².

Tradycyjnie teren za Jordanem był traktowany jako miejsce zabrania Eliasza do nieba. Jan Chrzciciel mógł zacząć swoje wystąpienie od tego symbolicznego miejsca, aby proklamować swoje posłannictwo. Część tradycji wiązała miejsce działalności Jana z Betanią (dom łodzi) (J 1,28), gdzie stały łodzie służące do przeprawy przez Jordan⁵³. Inna część tradycji wiązała wystąpienie Jana z miejscowością Bet-Abara (miejsce przepawy) położoną 7 km na południe od Betanii. Region po wschodniej stronie przepawy nazywano Ainon (teren wielu źródeł), z racji licznych źródeł. Ewangelista Jan przenosi wystąpienie Jana również do źródeł w pobliżu Salim, po zachodniej stronie Jordanu w Dekapolu, czyli w prowincji Samarii (J 3,23.26). W tym przypadku Ainon należy utożsamiać z pięcioma źródłami na wschodnim zboczu Góry Garizm, od strony wioski Salim, ok. 4,5 km w głąb równiny⁵⁴. Chociaż wystąpienia Jana w tej części Samarii nie można wykluczyć, to jednak wydaje się, że ewangelista pragnie uwypuklić w ten sposób znaczenie Samarytan w pierwotnym Kościele. Zresztą po latach sami Samarytanie mogli przekazywać tradycję o obecności Jana na ich terytorium, podkreślając ich otwartość na orędzie nawrócenia.

6. CZY JAN CHRZCICIEL MIAŁ ZWIĄZEK ZE WSPÓLNOTĄ W QUMRAN?

a. Argumenty za przebywaniem w Qumran

Wprawdzie Jan nie jest wymieniany w żadnym z tekstów z Qumran, to jednak nie wyklucza jego obecności w tej wspólnotcie. Mógł przebywać wśród esseńczyków w Qumran do czasu, gdy „[...] skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza na pustyni” (Łk 3,2)⁵⁵. Jeśli opuścił wspólnotę lub został z niej usunięty ze względu na zmianę poglądów, to tym bardziej oczywisty staje się fakt braku informacji o jego pobycie we wspólnotcie. Wszakże nie ma również żadnych

⁵² Por. MURPHY-O'CONNOR. *Gdzie został ochrzczony Jezus* s. 58.

⁵³ Inna etymologia wywodzi nazwę Betania od *bet-aniyyah*, co oznacza «dom odpowiedzi świadka, świadectwa». Por. R.E. BROWN. *The Gospel according to John* (i-xii) (AB29). New York 1966 s. 45.

⁵⁴ Por. J. MURPHY-O'CONNOR. *John the Baptist and Jesus: History and Hypotheses*. „New Testament Studies” 36:1990 s. 363-366.

⁵⁵ Por. J.A. FITZMYER. *101 pytań o Qumran*. Kraków 1997 s. 120

wzmianek o pobycie Józefa Flawiusza we wspólnocie esseńskiej, a on sam wspomina, że spędził w niej jakiś czas i praktykował jej styl życia⁵⁶.

Jan, zrodzony przez rodziców w podeszłym wieku, mógł być powierzony na wychowanie esseńczykom, którzy praktykowali taki zwyczaj, co potwierdza Józef Flawiusz, wspominając, że esseńczycy „[...] przyjmują cudze dzieci jeszcze w wieku podatnym do nauki [...] i kształtują je podług swoich zasad”⁵⁷, co może wyjaśniać fakt, że Jan od dzieciństwa aż do publicznego wystąpienia żył „na pustyni” (Łk 1,80). Tym bardziej, że jego kapłańskie pochodzenie predestynowało go do związków z kapłanami, którzy przyjęli ideał surowego życia w oddaleniu od zgiełku Jerozolimy⁵⁸.

Niektórzy sugerują, że jego sposób odżywiania wskazuje na to, że był wygnanym z Qumran. Ewangelici wspominają, że żywił się szarańczą (ἀκρίς) i miodem leśnym (Mk 1,6; Mt 3,4), a więc produktami nieprzetworzonymi. Józef Flawiusz opowiada, że wygnani esseńczycy nie mogli żywić się pokarmem przygotowanym przez innych ludzi⁵⁹. Tradycja przypisała Janowi spożywanie na pustyni strąków szarańczyny, stąd nazwa chleb świętojański. Drzewo chleba świętojańskiego w języku greckim nosi nazwę κερατέα, jego nasiona, o wadze 0,2 g, stały się podstawą mierzenia wagi szlachetnych kruszców na Bliskim Wschodzie⁶⁰. Zatem późniejsza tradycja pragnęła bardziej uwznioślić postać Jana, wskazując na pokarm bardziej szlachetny niż szarańcza.

Jan nawoływał do przygotowania „drogi na pustyni” (Iz 40,3), do tej idei odwoływali się mieszkańcy Qumran (1 QS VIII,12-16). Esseńczycy dosłownie postraktowali słowa Izajasza i udali się na pustynię. Studiując święte teksty, przygotowywali się do bezpośredniej interwencji Boga w dzieje ludzkości. Jan traktował pustynię jako etap oczyszczającej wędrówki, która wymaga przekroczenia Jordanu (chrzest oczyszczający) i wejścia do krainy świętości, w której uobecni się Bóg. Analogiczne jest zatem wezwanie do nawrócenia, które zmierza do odtworzenia w życiu ideału świętości zapisanego w Torze i objaśnionego przez proroków i mędrców. Analogiczne było również przekonanie o rychłej interwencji Boga i zbliżających się czasach eschatologicznego sądu.

Esseńczycy i Jan posiadali analogiczny dystans do kultu ofiarniczego w Jerozolimie, co może wskazywać na powiązania Jana z esseńczykami. Jan wszakże pochodził z rodziny kapłańskiej i jako syn kapłana powinien posługiwać w świątyni

⁵⁶ Por. JÓZEF FLAWIUSZ. *Autobiografia*. Tłum. J. Radożycki. Warszawa 1996 2,10-17.

⁵⁷ Zob. TENŻE. *Wojna żydowska*. Tłum. J. Radożycki. Poznań 1980 II,2,120.

⁵⁸ Por. P.C. BOSAK. *Leksykon wszystkich postaci biblijnych*. Kraków 2015 s. 675.

⁵⁹ Zob. JÓZEF FLAWIUSZ. *Wojna żydowska* 2,143.

⁶⁰ Por. S. KOBIELUS. *Lapidarium christianorum. Symbolika drogich kamieni. Wczesne chrześcijaństwo i średniowiecze*. Kraków 2012 s. 197. Warto zwrócić uwagę, że «chleb świętojański» jest bogatym źródłem cukru (46%-56%). Owoce są również doskonałym źródłem wapnia – zawierają go trzy razy więcej niż mleko.

jerozolimskiej. Dlaczego nie wypełniał swoich funkcji kapłańskich? Może wychowany przez esseńczyków, podobnie jako oni kontestował kult w Jerozolimie. Esseńczycy uważali, że wielu kapłanów wypełnia swoje funkcje w świątyni niegodnie, że używają niewłaściwego kalendarza, a więc właściwie święta nie są autentycznymi świętami. Zwróćmy uwagę, że Jan udzielając chrztu w Jordanie na odpuszczenie grzechów (Mk 1,4; Łk 3,3), proponuje zastąpienie oficjalnej liturgii święta *Jom Kippur* świątyni jerozolimskiej! W momencie przyjmowania chrztu ludzie wyznawali swoje grzechy (Mk 1,5; Mt 3,6). W liturgii świątynnej mieli przypomnieć sobie swoje grzechy w ciągu dziesięciu dni grozy, które trwały od *Rosz haSzana* do *Jom Kippur*. Wierzano, że ci, którzy żałowali za swoje grzechy w czasie liturgii składania w ofierze kozła ofiarnego i pokropienia jego krwią *kapporetu* (gr. *hilasterion*), czyli przebłagalni na Arce Przymierza, dostępowali odpuszczenia grzechów i byli wpisywani do Księgi Życia. Zatem zarówno Jan nad rzeką, jak i arcykapłan w świątyni wypełniali funkcję pośredników między Bogiem a ludźmi, bo tylko Bóg może odpuszczać grzechy (Mk 2,7; 3,28; 11,25)!

b. Argumenty przeciw przebywaniu w Qumran

Zwraca się uwagę, że wybór wschodniego brzegu Jordanu na miejsce chrztu odpowiadał sytuacji ludu, który pod wodzą Jozuego przekraczał Jordan, wchodząc do Ziemi Świętej (Joz 4,13.10). Wybór wschodniego brzegu Jordanu może nawiązywać również do proroka Eliasza, który według tradycji został stąd zabrany do nieba (2 Krl 2,11). Ubranie Jana, a więc płaszcz z sierści wielbłądziej, skórzany pas wokół bioder, pokarm z szarańczy i miodu leśnego (Mk 1,6; Mt 3,4) to po prostu symbol człowieka pustyni – beduina, który jest w drodze do Ziemi Obiecanej. Jego odzienie mogło przypominać proroka Eliasza (2 Krl 1,8; por. Za 13,4). Zatem Jan wypełnia oczekiwania powtórnego przyjścia Eliasza (Ml 3,23-24). Dystans do kultu ofiarniczego miał również prorok Malachiasz (Ml 3,3-4.8-10; por. Ml 1-2), a więc Jan mógł realizować jego orędzie, a nie naśladować esseńczyków.

Wielu zauważa, że udzielany chrzest był *novum* w ówczesnym judaizmie, bo nie był zwykłym rytualnym obmyciem, ale stanowił zadatek na czas sądu gwarantującego odpuszczenie grzechów. Jan Chrzciiciel w chrzcie wypełniał analogiczną funkcję jak arcykapłan w dzień *Jom Kippur*, gdy prosił Boga o odpuszczenie grzechów. Należy jednak pamiętać, że również esseńczycy wiązali ze swoimi rytualnymi obmyciami obowiązek przemiany moralnej. Trzeba podkreślić wymiar etyczny obrzędu esseńskiego obmycia, który był związany z pokutą i uwolnieniem od grzechów. Przyczyną utraty czystości było bowiem przekroczenie przykazań Bożych. Dopiero nawrócenie pozwalało na uczestnictwo w obrzędzie oczyszczenia:

Nie powinien wchodzić do wody, dotykając czystości ludzi świętych. Nie staną się bowiem czysti, dopóki nie odwrócą się od swego zła. Nieczystość jest bowiem we wszystkich tych, którzy przekraczają Jego przykazania (1 QS 5,13-14)⁶¹.

c. Janowa propozycja nowej drogi dla judaizmu

Jan w stosunku do esseńczyków poszerza zakres obowiązywalności przepisów rytualnej czystości. Esseńczycy przyjmowali, że po wstąpieniu do ich wspólnoty każdy na wzór kapłana powinien stać się czysty, a Jan proponuje każdemu Izraelicie drogę życia kapłańskiego. Jego chrzest prowadzi do oczyszczenia z grzechów i tworzy zaczyn nowej społeczności, która będąc świętą, umożliwi wyjątkową interwencję Boga w dzieje świata.

Zarówno wypełnianie posłannictwa na wzór proroka Eliasza, jak i nieco odmienne rozumienie rytualnych obmyć we wspólnocie esseńskiej i chrztu przez Jana nie przekreśla jego obecności w Qumran!

Jan, jako syn kapłana, powinien sprawować obowiązki kapłańskie, o czym w ogóle nie wspominają Ewangelie, co sytuuje go bliżej esseńczyków, którzy również wywodzili się z kręgów kapłańskich, ale kontestowali kult świątynny. Jan mógł być wychowany przez esseńczyków, ale ostatecznie nie podzielał wszystkich ich poglądów i poszedł własną drogą. Zatem Jan założył własną „szkołę” i gromadził wokół siebie uczniów (J 1,35.3,25; Mt 14,12; Mk 6,29; Łk 7,18).

7. CZY JAN CHRZCICIEL BYŁ ŻONATY?

Starożytny judaizm uważał, że rozmyślne powstrzymywanie się mężczyzny od związku małżeńskiego jest ciężkim wykroczeniem wobec Tory⁶². Interpretacja Tory zmierzała do ukazania małżeństwa jako istotnego planu Bożego wobec stworzonego człowieka. Tekst biblijny mówi: Stworzył więc Bóg człowieka, na swój obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę (*zakar*) i kobietę (*neqeba*), co niekiedy interpretowano w ten sposób, że w pełni osiąga się człowieczeństwo dopiero w związku małżeńskim mężczyzny i kobiety. Ponieważ pierwsze przykazanie Boże, które mówi: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1,28), odnosi się do wszystkich ludzi, stąd założenie rodziny jest fundamentalnym obowiązkiem każdego mężczyzny, a wydanie córki za mąż obowiązkiem ojca⁶³. Nastawienie na prokreację wyjaśnia, dlaczego stosunkowo łatwo można było dać list rozwodowy

⁶¹ Por. A. MALINA. *Chrzczyciele na pustyni. Chrzest Jana a obmycia rytualne w okresie Drugiej Świątyni*. W: *Qumran. Pomiędzy Starym i Nowym Testamentem*. Red. H. Drawnel, A. Piwowar. Lublin 2009 s. 262.

⁶² Por. Talmud babiloński. *Jebamot 63b*.

⁶³ Por. H. STEGEMANN. *Esseńczycy z Qumran, Jan Chrzciciel i Jezus*. Kraków – Mogilany 2002.

w szczególności, gdy kobieta nie mogła mieć dzieci. Teoretycznie chłopiec mógł się ożenić po 13. roku życia, w praktyce chłopcy żenili się w wieku 16-17 lat, dziewczęta były wydawane za mąż ok. 12. roku życia, a u esseńczyków po stwierdzeniu trzech kolejnych menstruacji. Esseńczycy wymagali od chłopców ukończenia 20 lat do zawarcia małżeństwa (1 QSa I,6-11). Żądali, by każdy mężczyzna miał nie tylko jedną żonę, ale też jedyną żonę, a więc wdowiec nie powinien się żenić. W zaleceniach skierowanych do króla czytamy:

Nie powinien brać oprócz niej innej żony, gdyż jedynie ona winna być z nim przez wszystkie dni swego życia. Jeśli umrze, winien wziąć inną z domu swego ojca, z jego rodu (11 Q'Temple 57,17-19).

Autor Dokumentu Damasceńskiego sugeruje, że Izrael wpadł w zastawione przez Beliala „pułapki”, o których mówi Iz 24,17 (por. CD 4,15-18). Owe „pułapki” to trzy sieci Beliala, w których tkwi Izrael: *zenut* – przeważnie tłumaczony po prostu jako «nierząd», *tamme hammiqdasz* – «skalanie świątyni» i *hahon* – «bogactwo». Nazwa ostatniej sieci zdaje się być aluzją do zapisu Pwt 17,17b, a mianowicie do gromadzenia złota i srebra. Druga sieć, skalanie świątyni, wyjaśnia się jako nieomijanie stosunku z kobietą uważaną za nieczystą w Kpł 15,19, tzn. taką, która jest w stanie siedmiodniowej nieczystości z powodu menstruacji. Pierwsza sieć, *zenut*, jest opisywana na dwa sposoby: „Są chwytni dwukrotnie przez nierząd, biorąc dwie żony w czasie ich życia” (CD 4,20-21) lub druga wersja tłumaczenia: „Są chwytni dwukrotnie przez nierząd, biorąc dwie żony w swym życiu”⁶⁴. Dalej czytamy: „Brali sobie za żonę córkę swego brata i córkę swej siostry” (CD 5,7-8). Było to przekroczenie zakazu małżeństwa z bratanicą lub siostrzenicą, wynikające z zakazu zawierania małżeństw w bliskim pokrewieństwie (por. Kpł 18,15). Dyskusyjne pozostaje słowo *behayyehem* w CD 4,21, które ma przyrostek trzeciej osoby liczby mnogiej rodzaju męskiego i można je tłumaczyć w całej frazie: «biorąc dwie żony w czasie ich życia», co może oznaczać zakaz rozwodów, lub inaczej «biorąc dwie żony w swym życiu», co może oznaczać zakaz rozwodów i jakichkolwiek innych małżeństw⁶⁵. Dlatego esseńczycy zakładając małżeństwa, czynili to stosunkowo późno, bo po śmierci żony powtórnie nie powinni się już żenić. Stąd przekonanie Józefa Flawiusza, że esseńczycy wprawdzie nie wyrzekali się małżeństwa⁶⁶, ale tylko część z nich miała żony⁶⁷.

Esseńczycy układali współżycie w ten sposób, by zmierzało ono do przekazania życia, ale cały ten proces był obwarowany wieloma przepisami rytualnej czystości. Ze względu na nie esseńczycy mieszkający w Jerozolimie, by spełnić akt

⁶⁴ Por. P. MUCHOWSKI. *Rękopisy znad Morza Martwego Qumran – Wadi Murabba'at – Masada*. Kraków 1996 s. 196.

⁶⁵ Por. FITZMYER. *101 pytań o Qumran*. Kraków 1997 s. 159.

⁶⁶ Por. JÓZEF FLAWIUSZ. *Wojna żydowska* 2,120-121.

⁶⁷ Por. *tamże* 2,160-161.

małżeński, musieli opuścić miasto i szukać pomieszczenia na zewnątrz murów (CD XII,1-2), co oczywiście stanowiło pewne utrudnienie w swobodnym współżyciu małżeńskim. W praktyce ze względu na przepisy rytualnej czystości (po współżyciu mężczyzna czekał, czy kobieta ma menstruację, jeśli nie, to wstrzemięźliwość obowiązywała go od tego momentu do 40. dnia po urodzeniu chłopca i 80. dnia po urodzeniu dziewczynki – Kpł 12,2-5) zdarzało się, że jeśli kobieta rodziła dzieci, esseńczyk w ciągu w 10 lat małżeństwa współżył z żoną nie więcej niż ok. 20 razy.

Uwzględniając uwarunkowania epoki, odpowiedź na pytanie, czy Jan był żonaty jest trudna. Sugestia, że Jan był nazirejczykiem (Łk 1,15) nie wiąże się z brakiem żony, bo nazirejczyk składał śluby, że nie będzie pił wina i innych napojów odurzających, będzie unikał kontaktu z ciałem zmarłego i nie będzie obcinał włosów⁶⁸. Jan, jak każdy Żyd, nawet gdyby podzielał poglądy esseńczyków, powinien się ożenić! Jednak Ewangelie nie wspominają, by miał żonę! Może w momencie wystąpienia był wdowcem. W tamtej epoce mężczyźni w wieku 30 lat często byli wdowcami ze względu na wysoką umieralność kobiet. Będąc sympatykiem esseńczyków, mógł nie zawrzeć powtórnego małżeństwa. Jednak najbardziej prawdopodobne jest, że nie zawarł małżeństwa ze względu na swe przekonania eschatologiczne. Jan spodziewał się rychłej interwencji Bożej i przemiany całej rzeczywistości.

8. ORĘDZIE JANA CHRZCICIELA

Jan wzywa do nawrócenia, czyli zachowywania Tory (Mt 3,2; Łk 3,10-14). Torę należy wypełnić poprzez postępowanie sprawiedliwe (Łk 3,10-14). Jan udzielając chrztu oczyszczenia z grzechów (Mt 3,6; Mk 1,5), otwiera w życiu nawróconego nowy etap, przywracając go życia społecznego i odnawiając relacje z Bogiem. Słyszymy, że Jan „Obchodził całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów” (Łk 3,3), a więc przyjął prerogatywy arcykapłana, który w imieniu ludu prosił o darowanie win w czasie liturgii święta *Jom Kippur*. Chrzest, w przeciwieństwie do obrzezania, mógł obejmować także kobiety, a więc także im umożliwiał uczestnictwo w liturgii zbawienia⁶⁹.

Jan był przekonany o rychłym nadejściu królestwa Bożego (Mt 3,2). Zapowiadała postać eschatologiczną „Przychodzącego” (ἐρχόμενος) (Mt 3,11; J 1,15; Łk 7,19; por. Ps 118,25 n.); sąd poprzez znaki lub symboliczne gesty: „Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona” (Mt 3, 10; Łk 3,9; por. Ml 3,19); wycięcie i wrzucenie w ogień (Mt 3,10; por. Ml 3,2-7.19); wiejadło w rękę i oczyszczenie

⁶⁸ Por. I.H. MARSHALL. *The Gospel of Luke. A Commentary on the Greek Text*. Michigan 1989 s. 57.

⁶⁹ Por. W. WINK. *Jan Chrzciciel*. W: *Słownik wiedzy biblijnej*. Red. B.M. Metzger, M.D. Coogan. Warszawa 1996 s. 250.

omłotu (Mt 3,12; Łk 3,17); zebranie zboża do spichlerza i spalenie plew w ogniu nie do zagaszenia (Mt 3,12; Łk 3,17; por. Ml 3,19). Najwyraźniej w orędziu Jana eschatologia zmierza ku całkowitej przemianie rzeczywistości, co Jezus konkretyzuje i wiąże ze swoim powtórny przyjsciem.

Jan zbudował wspólnotę uczniów, którzy mieli własne posty (Mt 9,14; Mk 2,18; Łk 5,33) i modlitwy (Łk 11,1). Jego uczniowie wierni mistrzowi działali nadal po jego śmierci, apostoł Paweł spotkał ich nawet w Efezie (Dz 19,1-7).

Łukasz prezentuje trzy kategorie ludzi przychodzących do Jana: tłumy, celnicy i żołnierze. Wszyscy są wezwani do pełnienia dzieł miłosierdzia, a więc do dzielenia się tym, co posiadają. Celników, pogardzanych za współpracę z okupantem i postawę wyzysku, który był generowany przez politykę przetargów na ich urzędy, wzywa do postawy sprawiedliwości. Zaskakująca jest obecność żołnierzy przychodzących do chrztu. Kim są? Na terenie Judei Żydzi nie mieli wówczas własnej formacji wojskowej! Do jednostek pomocniczych byli werbowani Samarytanie, ale z pewnością czuliby się, skromnie rzecz ujmując, nieswojo wśród Żydów nad Jordanem. Trudno sobie wyobrazić rzymskich żołnierzy przychodzących do Jana nad Jordan. Zatem najbardziej prawdopodobną formacją, spośród której mogli wywodzić się żołnierze, były nieduże jednostki wojskowe Heroda Antypasa. W jego gestii było zarządzanie niedaleką twierdzą Macheront, w której znajdował się garnizon wojskowy. Lęk przed Janem mógł się zatem pojawić na dworze Heroda Antypasa, skoro jego żołnierze ulegali, najwyraźniej szerokiemu już, ruchowi społeczno-religijnemu, który zapoczątkowało głoszone orędzie.

9. JAN CHRZCI JEZUSA

Decyzja Jezusa o przyjęciu chrztu od Jana otwiera przestrzeń do objawienia posłannictwa Jezusowi (Mk 1,9; Mt 3,13-17). Obecność znaku działania Ducha odnosi do Ojca, którego Duch uobecnia.

Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który jak gołębicą zstępował z nieba i spoczął na Nim (J 1,32).

Dlaczego Duch zstąpił pod postacią gołębicę? Z dużym prawdopodobieństwem jest to aluzja do opowieści o stworzeniu świata, gdzie napisane jest, że „Duch Boży unosił się nad wodami” (Rdz 1,2). Jak Duch Boży wyprowadził pierwsze stworzenie z pierwotnych wód, tak też wzbudzi drugie stworzenie w wodach Jordanu. Nowe Wyjście jest również nowym aktem stworzenia. Jan dopowiada, że Duch zstępuje i „spoczywa” na Jezusie (J 1,33)⁷⁰.

Łukasz nie eksponuje udzielenia chrztu Jezusowi przez Jana (Łk 3,21-23). Czytelnik jego Ewangelii nie ma pewności, że chrztu udzielił Jan (Łk 3,21-22), tym

⁷⁰ Por. J. DANIELOU. *Święty Jan Chrzciel. Świadek Baranka*. Kraków 2016 s. 61.

bardziej, że Jan wysłał poselstwo do Jezusa z zapytaniem, czy jest oczekiwanym (ἐρχόμενος) (Łk 7,18-23). Ewangelista Łukasz postacią Jana zamyka epokę Prawa, a wraz z Jezusem otwiera epokę wolności. Lapidarne stwierdzenie, że „[...] aż do Jana sięgało Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym” (Łk16,16), wyraża sedno zmiany następującej w relacji między Bogiem a ludźmi. Tę radykalną zmianę potwierdza Jezus, gdy mówi:

Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana. Lecz najmniejszy w królestwie Bożym większy jest niż on (Łk 6,28).

Według ewangelisty Łukasza momentem kluczowym jest chrzest Jezusa w Jordanie, kiedy rozpoczyna się epopeja działania Ducha Świętego. Na Jezusa zstępuje Duch Święty (Łk 3,22), z Jego pełnią Jezus udaje się na pustynię, by zmierzyć się z propozycjami diabła, Jego działanie proklamuje Jezus w pierwszym wystąpieniu w Nazarecie, gdy ogłasza czas zbawienia (Łk 4,18 n.). Postać Jana już w momencie chrztu umniejsza się, nie jest on głównym bohaterem tego wydarzenia, jest tylko narzędziem w ręku Boga. Teraz na arenie zbawienia człowieka widzimy Jezusa i doświadczamy mocy Ducha Świętego. Postać Jana zostaje podporządkowana Jezusowi, tak jak Prawo zostaje podporządkowane Ewangeli. Ewangelia nie jest nowym prawem, ale jest nowym stylem życia opartym na miłości. Ewangelista Łukasz stwierdza, że „[...] każdy gwałtem wdziera się do królestwa Bożego” (Łk 16,16). Cóż to oznacza? Wejście do królestwa Bożego nie odbywa się na drodze Prawa, nawet prawa zawartego w przykazaniu miłości! Uczony w Prawie znał przykazanie miłości (Łk 10,25-28), ale traktował je jako Prawo, a ono nie jest Prawem, ale porywem serca, które jest gotowe tak zagubić się w miłości, by poświęcić siebie dla bliźniego! Uczony w Prawie zastanawiał się, kto jest jego bliźnim, a Jezus odpowiada: każdy człowiek, który potrzebuje twojego serca pełnego miłości (Łk 10,30-37).

Ciekawe, że Jan nie zaprzestał nauczania po udzieleniu chrztu Jezusowi, a więc uważał, że Jego misja wzywająca do nawrócenia jest również aktualna po wystąpieniu Jezusa.

10. ŚMIERĆ JANA CHRZCICIELA

Wystąpienie Jana wywołało niepokój w sferach rządowych ówczesnej epoki. Jan został aresztowany i zamknięty w więzieniu przez Heroda Antypasa (Łk 3,19). Według relacji Józefa (Antiquitates 18,116-119; por. Mk 6,17-29; Mt 14,3-12; Łk 3,19-20) tetrarcha żydowski, Herod Antypas (4 przed Chr.-39 po Chr.), który rządził Głileą i Perea, uwięził Jana Chrzcziciela i ściął go w twierdzy Macheront, leżącej w górach w południowym krańcu Perei, na wschód od Morza Martwego.

Bezpośrednią przyczyną aresztowania było wystąpienie Jana przeciwko Herodowi Antypasowi, który oddalił swoją pierwszą żonę, córkę Aretasa IV (9 przed Chr-15 po Chr.), władcy nabatejskiego. Mężczyzna mógł zawsze znaleźć powód, by oddalić żonę, tym bardziej, że nie wspomina się o tym, żeby posiadali dzieci. Herodiada natomiast odeszła od Heroda Filipa mieszkającego w Rzymie, z którym miała córkę Salome. Zatem Herodiada po rozwodzie, jeśli takowy miał miejsce, stała się wolną kobietą. Jednak Herod Antypas i Herod Filip byli złączeni więzami braterstwa po ojcu Herodzie Wielkim, chociaż pochodzili od innych matek. Matką Heroda Antypasa była Maltake, a Heroda Filipa Mariamme II. Mimo pochodzenia od różnych matek, byli braćmi po ojcu, a więc z prawnego punktu widzenia Herod nie mógł poślubić Herodiady, żony brata swego (Kpł 18,1-18). Należy jednak przypuszczać, że prawdziwym powodem ścięcia Jana było poczucie zagrożenia, które wywoływała atmosfera mesjańska zainicjowana przez jego orędzie. Uczniowie Jana zadbali o ciało swojego mistrza i z pewnością nadal krzewili jego idee. Ewangeliści relacjonują:

Uczniowie Jana, dowiedziawszy się o tym, przyszli, zabrali jego ciało i złożyli je w grobie (Mk 6,29; por. Mt 14,12).

11. KULT JANA CHRZCICIELA

Wyjątkowo 24 czerwca obchodzimy wspomnienie liturgiczne dnia narodzin Jana Chrzciciela, bowiem istnieje przekonanie, że wprawdzie począł się w grzechu pierworodnym, to jednak został z niego oczyszczony w łonie matki, Elżbiety – urodził się więc bez grzechu pierworodnego. Kalendarz liturgiczny zna tylko trzy takie święta: Narodzenie Pana Jezusa (25 grudnia), Narodzenie Najświętszej Maryi Panny (8 września) i Narodzenie Jana Chrzciciela (24 czerwca). Kościół, podobnie jak przy innych świętych, 29 sierpnia obchodzi męczeństwo Jana Chrzciciela. Podstawy mniemania, że Jan został uświęcony już w łonie matki, tkwią w tradycji biblijnej. Kiedy Maryja weszła do domu Zachariasza i Elżbiety, ta została napełniona Duchem Świętym, co tradycja tłumaczy, że także Jan został napełniony łaską uświęcającą, a przez to uwolniony od grzechu pierworodnego (Łk 1,41)⁷¹. Bardzo szybko rozprzestrzenił się kult świętego w pierwotnym kościele. Otoczono go czcią w bazylice św. Jana Chrzciciela w Damaszku (obecnie meczet), ufundowanej przez Teodozego I Wielkiego (379-395), a w centrum meczetu znajduje się jego sanktuarium w relikwiami głowy Jana. Św. Hieronim wspomina, że ciało św. Jana Chrzciciela było w wielkiej czci w Sebaście i w Samarii. Jego relacje potwierdzają Rufin i Teodoret. Według tradycji prawą rękę Jana, która ochrzciła Jezusa, św. Łukasz przeniósł do Antiochii, gdzie była otoczona wielką czcią, następnie trafiła do

⁷¹ Por. ZALESKI. *Święci na każdy dzień* s. 342.

Konstantynopola. Część z tych relikwii została przekazana z Konstantynopola do Sozopola (obecnie Bułgaria), gdzie na wyspie św. Jana powstał klasztor. Badania radio-węglowe przeprowadzone na Uniwersytecie Oksfordzkim potwierdziły, że są to kości z I w. po Chr., a badania genetyczne na Uniwersytecie w Kopenhadze dowiodły, że kości pochodzą od mężczyzny z Bliskiego Wschodu. Wspomina się również o relikwiach, które znajdują się w Cetyni w Czarnogórze (palec odjęty od prawej ręki Jana). Jan czczony jest także w Amiens we Francji, choć relikwie budzą wiele wątpliwości. Ku czci św. Jana Chrzciciela wzniesiono bazylikę na Lateranie.

Wyznawcy islamu zachowali w swej tradycji cześć dla Jana, jako proroka. W analogii do postaci Jana pierwsi kronikarze Mahometa opisali wystąpienie Zajda, który był twórcą nifizmu, nurtu teologicznego poprzedzającego islam. Zajda miał oczekiwać na proroka z potomków Isma'ila, zwłaszcza potomków Abd al.-Muttaliba i mawiać:

Nie wydaje mi się, żebym miał zobaczyć go za życia, ale wierzę w niego, głoszę prawdę jego przesłania i poświadczam, że jest prorokiem.

Zatem Zajd, podobnie jak Jan Chrzciciel, jest świadkiem nadejścia kogoś większego od siebie⁷².

KONKLUZJA

Jan był mężczyzną wymagającym wobec samego siebie, czego wyrazem był prowadzony przez niego surowy tryb życia na pustyni. Konsekwentnie wzywał do nawrócenia, czyli do życia według Tory, i sam dawał świadectwo tego typu życia. Janowa interpretacja Tory mogła być bardziej rygorystyczna w kwestiach dotyczących relacji małżeńskich. Stawiał wszystkim jednakowe wymagania, a więc nie zawahał się postawić ich również władcy Herodowi Antypasowi. Za swoją odwagę i konsekwencję zapłacił najwyższą cenę – cenę życia. Jego styl życia zapoczątkował drogę chrześcijańskiej ascezy, której głównym wyznacznikiem stała się próba ograniczenia własnych potrzeb, by bardziej otworzyć się na Boga i oczyścić relacje międzyludzkie ze zbytniego przeakcentowania rzeczywistości materialnej. Współcześnie, gdy wartościowanie człowieka określane jest przez jego siłę nabywczą, orędzie Jana jest jeszcze bardziej aktualne. Wezwanie do przygotowania drogi dla Mesjasza odnawiamy liturgicznie, ilekroć przygotowujemy się do świąt Bożego Narodzenia, oczekując zarazem powtórnego przyjścia Jezusa, dlatego Jan Chrzciciel jest postacią adwentową, otwierającą nas na nadzieję „Nowego Świata”.

⁷² Por. R. ASLAN. *Nie ma Boga oprócz Allacha. Powstanie, ewolucja i przyszłość islamu*. Warszawa 2014 s. 66.

ST. JOHN THE BAPTIST –
THE GREATEST BORN OF WOMEN (LUKE 7:28)

S u m m a r y

A person of St. John the Baptist stands in the borderland of Old and New Testament. He called for conversion unwaveringly, i.e. living according to Torah. John has begun the way of Christian asceticism. An attempt of limitation of own needs became its primary indicator in order to open to God and clean the interpersonal relationships of paying too much attention to material reality. Nowadays, when passing judgment on human being is determined by his purchasing power, address of John is more topical.

Tłum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: św. Jan Chrzciciel, prekursor Mesjasza, egzegeza Nowego Testamentu, teologia biblijna.

Key words: St. John the Baptist, precursor of the Messiah, exegesis of New Testament, biblical theology.